

Wyrok z dnia 4 listopada 2008 r.

I PK 70/08

Należne z mocy umowy cywilnoprawnej zawartej na podstawie art. 22⁴ ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.) dodatkowe wynagrodzenie z tytułu kosztów zastępstwa sądowego, w przypadku, gdy kilku radców prawnych reprezentowało pracodawcę w postępowaniu sądowym, powinno być rozdzielone stosownie do nakładu pracy każdego z nich.

Przewodniczący SSN Zbigniew Korzeniowski, Sędziowie: SN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec, SA Halina Kiryło (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 listopada 2008 r. sprawy z powództwa Jacka G. przeciwko Powiatowemu Urzędowi Pracy w S. o odprawę emerytalno-rentową i wynagrodzenie, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 8 listopada 2007 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w punkcie 2 w części oddalającej apelację powoda i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Powód Jacek G. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa domagał się zasądzenia od pozwanego Powiatowego Urzędu Pracy w S. odprawy rentowej w kwocie 18.649,68 zł oraz wynagrodzenia z tytułu zastępstwa procesowego pracodawcy w postępowaniu sądowym i egzekucyjnym w wysokości pierwotnie 10.000 zł, a następnie w kwocie wyliczonej przez biegłego sądowego, wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania.

Pozwany Powiatowy Urząd Pracy w S. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Motywując swoje stanowisko w sprawie wskazał, iż pretensje Jacka G. w zakresie odprawy rentowej są bezpodstawne z uwagi na brak związku pomiędzy rozwiązaniem stosunku pracy a przejściem powoda na rentę. Natomiast roszczenia pozwu w części dotyczącej wynagrodzenia z tytułu zastępstwa procesowego są albo przedawnione, albo bezzasadne ze względu na to, że wyegzekwowanie należności nastąpiło po dacie ustania zatrudnienia.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Będzinie wyrokiem z dnia 25 czerwca 2007 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.806 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 1 kwietnia 2002 r. oraz kwotę 25.543,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat szczegółowo określonych w tymże wyroku. W pozostałej części powództwo zostało oddalone, a Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.609,76 zł tytułem wydatków, zniósł pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego i wyrokowi w punkcie 1 i 2 nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.467,67 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że Jacek G. pozostawał w zatrudnieniu nieprzerwanie od 1993 r., będąc jednocześnie osobą częściowo niezdolną do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Poprzedni pracodawcy powoda: Fabryka Silników Małej Mocy „S.” SA w S. oraz Spółdzielnia Mieszkaniowa „Ś.” w S. nie wypłacili mu odprawy rentowej po ustaniu zatrudnienia. Jacek G. podjął pracę w Powiatowym Urzędzie Pracy w S. z dniem 15 marca 1994 r. Zatrudniony był na stanowisku radcy prawnego w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu. Pismem z 2 marca 2002 r. powód oświadczył pozwanemu, iż rozwiązuje stosunek pracy w trybie art. 55 § 1 k.p. z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia. Jako końcową datę trwania zatrudnienia wskazał 31 marca 2002 r. Po ustaniu stosunku pracy Jacek G. przebywał na rencie z tytułu niezdolności do pracy, a po trzech miesiącach nabył prawo do emerytury. W kwestii wynagrodzenia za pracę strony łączyły dodatkowe umowy w zakresie wynagrodzenia z tytułu kosztów zastępstwa procesowego zasądzonych na rzecz strony reprezentowanej przez radcę prawnego. Zgodnie z pierwszą umową, zawartą w dniu 1 czerwca 1997 r., powodowi przyznano 65% tychże kosztów, natomiast w myśl drugiej, noszącej datę 2 stycznia 1999 r., Jacek G. uprawniony był do kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu sądowym i egzekucyjnym w pełnej wysokości. Połowa kosztów przysługiwała po uzyskaniu przez pozwanego pierwszej wpłaty należności od dłużni-

ka, a pozostała część - po spełnieniu świadczenia. Sąd Rejonowy szczegółowo wskazał, które ze spraw prowadzonych przez powoda zostały zakończone i kiedy, które nie są zakończone oraz jakie kwoty z tego tytułu były mu należne.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd pierwszej instancji uznał za uzasadnione roszczenia pozwu w zakresie odprawy rentowej wywodzone z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1593 ze zm.). Kontynuowanie zatrudnienia przez pracownika posiadającego status rencisty, a następnie rozwiązanie przezeń stosunku pracy z zamiarem korzystania z renty z ubezpieczenia społecznego, nie zrywa bowiem związku między ustaniem zatrudnienia a przejściem na to ostatnie świadczenie. Zgodnie z art. 28 ust. 1 i ust. 3 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 86, poz. 953) wysokość należnej Jackowi G. odprawy rentowej odpowiada zaś sześciomiesięcznemu wynagrodzeniu za pracę i opiewa na kwotę wyliczoną przez biegłą sądową Ewę K.

W kwestii spornego wynagrodzenia za pracę Sąd Rejonowy przypomniał, że w świetle art. 22⁴ ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.) radca prawny wykonujący zawód na podstawie stosunku pracy ma prawo do wynagrodzenia i innych świadczeń, a także do dodatkowego wynagrodzenia w wysokości nie niższej niż 65% kosztów zastępstwa sądowego zasądzonych na rzecz strony przez niego zastępowanej lub przyznanych w ugodzie, w postępowaniu polubownym, arbitrażu zagranicznym lub w postępowaniu egzekucyjnym, jeżeli kwoty te zostały ściągnięte od strony przeciwnej. W państwowych jednostkach sfery budżetowej wysokość i termin wypłaty wynagrodzenia określa zaś norma cywilnoprawna. Zgodnie z powyższym, mając na względzie treść umowy zawartej pomiędzy powodem i pozwanym, wynagrodzenie z tytułu prowadzonych przez Jacka G. spraw było wynagrodzeniem ze stosunku pracy. Na zlecenie sądu biegły z zakresu księgowości i finansów Wawrzyniec J.M. ustalił w sprawach zakończonych daty ostatnich wpłat należności, a w sprawach niezakończonych - uzyskane części tychże należności. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie ma racji pozwany twierdząc, że przedmiotowe wynagrodzenie nie przysługuje powodowi, gdyż koszty zastępstwa procesowego zostały zapłacone przez dłużników po ustaniu łączącego strony stosunku pracy. Istotne jest to, że Jacek G. doprowadził konkretne sprawy do końca powodując zasądzenie kosztów w postępowaniu sądowym lub egzekucyjnym. Natomiast moment zapłaty przez dłużników tych należności nie niweczy

nakładu pracy powoda. Nie można jednak uwzględnić pretensji Jacka G. do wynagrodzenia z tytułu reprezentowania pracodawcy w sprawach przeciwko Pawłowi Ś. i Marcinowi P., skoro - jak wynika z opinii i ustnych wyjaśnień biegłego - powód nie prowadził tych spraw. Nadto z uwagi na rozszerzenie powództwa o wynagrodzenie dopiero na rozprawie w dniu 14 czerwca 2004 r., część roszczeń pozwu uległa trzyletniemu przedawnieniu z art. 291 § 1 k.p. Brak zaś podstaw do nieuwzględnienia zarzutu pozwanego w tym zakresie w myśl art. 8 k.p., albowiem powód będąc z zawodu radcą prawnym powinien dbać o swoje interesy i we właściwym czasie wystąpić do sądu pracy, doprowadzając do przerwania biegu przedawnienia.

Apelację od powyższego wyroku złożyły obie strony: pozwany w zakresie uwzględnienia powództwa oraz rozstrzygnięcia o kosztach sądowych, kosztach zastępstwa procesowego i rygorze natychmiastowej wykonalności, zaś powód - w zakresie oddalenia roszczeń pozwu i orzeczenia o kosztach zastępstwa procesowego. Strony wniosły o zmianę wyroku w zaskarżonych przez siebie częściach zgodnie z dotychczas prezentowanym przez nie stanowiskiem w sporze lub uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji oraz o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwany w uzasadnieniu apelacji wyraził pogląd, iż umowa o wynagrodzenie radcy prawnego z tytułu zastępowania pracodawcy w postępowaniu sądowym i egzekucyjnym obowiązuje tylko w czasie trwania stosunku pracy i nie daje podstaw do zasądzenia jakichkolwiek należności po zakończeniu zatrudnienia. Co zaś się tyczy spornej odprawy rentowej, nie przysługuje ona powodowi z uwagi na brak związku pomiędzy rozwiązaniem stosunku pracy a przejściem Jacka G. na rentę. Nie ujawniono przy tym, czy świadczenie takie nie zostało wypłacone powodowi przez poprzedniego pracodawcę. Pozwany zakwestionował nadto przyjętą przez Sąd Rejonowy datę wymagalności roszczeń i moment, od którego zasądzono odsetki od poszczególnych należności z tytułu wynagrodzenia i odprawy. Wreszcie zarzucił nieważność postępowania wobec braku legitymacji biernej w procesie, gdyż legitymacja ta przysługuje Gminie S.

Z kolei powód w motywach środka odwoławczego zanegował prawidłowość ustalonej przez Sąd pierwszej instancji wysokości wynagrodzenia za reprezentowanie pracodawcy w postępowaniu sądowym. Zdaniem skarżącego zaniżono należne mu koszty za występowanie w sprawach przeciwko Andrzejowi S. i Janowi T. oraz niesłusznie odmówiono wynagrodzenia za prowadzenie spraw przeciwko Pawłowi Ś.

i Marcinowi P., mimo że w tych ostatnich sprawach powód sporządził pozwy, a obecny radca prawny pozwanego jedynie je zakończył. Uwzględniając zaś zarzut przedawnienia roszczeń o wynagrodzenie przysługujące z tytułu reprezentowania pracodawcy w sprawach przeciwko Beacie A, Romanowi A., Firmie „I.”, Dorocie K. i Anastazji D., Sąd Rejonowy naruszył art. 8 k.p. Uszło bowiem uwadze Sądu, że powód nie był na bieżąco informowany o dokonywanych przez dłużników wpłatach należności, a po ustaniu stosunku pracy stracił jakąkolwiek możliwość kontroli w tym zakresie. O terminach wpłat zasądzonych na rzecz pozwanego należności Jacek G. dowiedział się dopiero z opinii biegłego sądowego. Podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń jest więc sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 8 listopada 2007 r. uchylił z apelacji pozwanego zaskarżony wyrok w punkcie 2 sentencji i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu-Sądowi Pracy w Będzinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego, oddalił apelację pozwanego w pozostałej części, a apelację powoda w całości i zniósł między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Odnosząc się do zarzutu braku legitymacji bierniej po stronie pozwanego Powiatowego Urzędu Pracy w S., Sąd drugiej instancji zauważył, że powód bez wątpienia był pracownikiem samorządowym. Status prawny pracownika samorządowego nabywa się zaś przez zatrudnienie w jednostkach samorządowych wymienionych w art. 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych. W odniesieniu do pracowników samorządowych szczebla powiatowego art. 1 pkt 2 tej ustawy określa status prawny pracowników zatrudnionych w starostwie powiatowym i powiatowych jednostkach organizacyjnych. Oznacza to, że do pracodawców samorządowych szczebla powiatowego należą następujące jednostki powiatowej administracji zespolonej: starostwo powiatowe, powiatowy urząd pracy, będący jednostką organizacyjną powiatu oraz inne jednostki organizacyjne stanowiące aparat pomocniczy kierowników powiatowych służb, inspekcji i straży. Z akt osobowych powoda wynika w sposób jednoznaczny, że umowę o pracę zawarł on z Powiatowym Urzędem Pracy w S. reprezentowanym przez jego kierownika. Pracodawcą Jacka G. był zatem w rozumieniu art. 3 k.p. ten urząd i to on jest biernie legitymowany w sprawach o roszczenia ze stosunku pracy stron.

W kwestii zasadności przyznania powodowi odprawy rentowej Sąd Okręgowy stwierdził, że materialnoprawną podstawę tego roszczenia stanowił art. 21 ust. 1 ustawy o pracownikach samorządowych, zgodnie z którym jednorazowa odprawa pieniężna przysługuje pracownikowi w przypadku rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem na rentę lub emeryturę. Związek między ustaniem zatrudnienia i przejściem na rentę lub emeryturę powinien zaś być interpretowany w kategoriach obiektywnych. W tych kategoriach oceny istotne jest to, czy pracownik korzysta ze wspomnianego świadczenia z ubezpieczeń społecznych po zaprzestaniu zatrudnienia. Nie ulega wątpliwości, że Jacek G. pracując u pozwanego był już uprawniony do renty z tytułu wcześniej stwierdzonego inwalidztwa. Bezsporne jest również to, iż zaprzestając pracy w Powiatowym Urzędzie Pracy w S. powód zmienił swój status w ten sposób, że stał się wyłącznie rencistą, a zatem rozwiązał stosunek zatrudnienia w celu wyłącznego korzystania z renty z ubezpieczenia społecznego. Ta okoliczność przemawia za przyznaniem mu prawa do odprawy rentowej. Zdaniem Sądu drugiej instancji związek rozwiązania stosunku pracy z przejściem na rentę lub emeryturę zachodzi bowiem także wtedy, gdy wprawdzie oba te zdarzenia nie zbiegają się ściśle w czasie, ale zachowana jest faktyczna łączność między nimi. Ów związek istnieje przy tym nie tylko wtedy, gdy nabycie uprawnień rentowych lub emerytalnych następuje po rozwiązaniu stosunku pracy, ale również wtedy, gdy je poprzedza. W tym stanie rzeczy podstawą wyłączenia bądź ograniczenia prawa Jacka G. do spornej odprawy mogło stanowić ustalenie w trybie art. 92¹ § 2 k.p. faktu wcześniejszego wypłacenia powodowi tego rodzaju świadczenia. Skoro jednak pozwany, na którym po myśli art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu w tym względzie, okoliczności tej nie wykazał, przeto nie istniały przesłanki kwestionowania uprawnień powoda w tym zakresie.

W przedmiocie rozstrzygnięcia o roszczeniach pozwu o wynagrodzenie z tytułu kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniach sądowych Sąd Okręgowy przyjął, że umowa o dodatkowe wynagrodzenie była związana w oczywisty sposób ze stosunkiem pracy stron. Niemniej jednak zachowała ona samodzielny byt co oznacza, iż roszczenia z niej wynikające nie wygasły wraz z rozwiązaniem umowy o pracę, ale ich wygaśnięcie trzeba łączyć z realizacją postanowień umowy. Uprawnienie radcy prawnego do wynagrodzenia z tytułu zastępstwa sądowego zależy bowiem wyłącznie od treści umowy zawartej na podstawie art. 22⁴ ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr

123, poz. 1059 ze zm.). Ta zaś w przypadku powoda przewidywała wypłatę wynagrodzenia w pełnej wysokości po ostatecznym uregulowaniu świadczenia, przy czym połowa wynagrodzenia należała się po uzyskaniu przez pozwanego pierwszej wpłaty od dłużnika, a pozostała część po całkowitym spełnieniu świadczenia. Datą wymagalności wynagrodzenia było zatem definitywne spełnienie świadczenia przez dłużnika.

W sprawach, w których Jacek G. podejmował czynności procesowe w imieniu pozwanego doprowadzając do korzystnego dla niego rezultatu stwierdzonego orzeczeniem sądowym, z mocy którego następnie wyegzekwowano koszty postępowania, powodowi przysługiwały koszty zastępstwa procesowego na warunkach określonych w umowie. Dla zasadności roszczeń powoda w tym względzie bez znaczenia pozostaje czas trwania postępowania egzekucyjnego. Powód odpowiadał wszakże za wynik spraw, z którymi związane były przyznane mu koszty. W tym stanie rzeczy Jackowi G. przysługiwało wynagrodzenie z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w tych sprawach, w których podejmowanymi przez siebie czynnościami doprowadził do wydania tytułu wykonawczego. Sąd Rejonowy zwracając uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na związek umowy stron w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego z łączącym je stosunkiem pracy nie określił jednak zakresu obowiązywania tej umowy. Nie ustalił w szczególności zakresu tych spraw sądowych, w których powód zastępując stronę pozwaną swoimi czynnościami procesowymi doprowadził do zasądzenia na rzecz tej strony kosztów zastępstwa sądowego. Tymczasem aspekt rezultatu nakładu pracy radcy prawnego w postaci zasądzenia kosztów zastępstwa sądowego na rzecz strony przez niego zastępowanej jest immanentną przesłanką przepisu art. 22⁴ ust. 2 ustawy o radcach prawnych. Umowa stron nie może być sprzeczna z tym przepisem pod rygorem nieważności w rozumieniu art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p. Brak ustaleń Sądu Rejonowego, o których mowa wyżej, w szczególności ograniczenie tych ustaleń wyłącznie do wskazania daty „zakończonych sprawy” bez sprecyzowania, czy chodzi tu o zakończenie postępowania rozpoznawczego, czy też o zakończenie postępowania egzekucyjnego sprawia, że wyrok Sądu pierwszej instancji nie poddaje się w tym względzie kontroli i jako taki nie może się ostać.

Ustosunkowując się do apelacji powoda Sąd Okręgowy stwierdził jej bezzasadność. Ustalenia Sądu Rejonowego „w zakresie wyłączenia ze skuteczności dochodzonych roszczeń” Jacka G. tych kosztów zastępstwa procesowego, które zo-

stały uzyskane w sprawach, w jakich sporządził on tylko pozwy do sądu, są prawidłowe w aspekcie wcześniej podanych argumentów. Niewadliwe są tym bardziej ustalenia Sądu pierwszej instancji w sprawach [...], skoro z opinii biegłego wynika, iż sprawy te nie są zakończone, a zatem nie zostały spełnione umowne warunki realizacji świadczeń na rzecz powoda.

Nie może się też ostać zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 291 § 1 k.p. w związku z art. 8 k.p. Powód nie kwestionuje samej prawidłowości ustalenia przez Sąd pierwszej instancji faktu przedawnienia objętych zarzutem roszczeń. Powołuje natomiast argumenty zmierzające do uchylenia skutków tego przedawnienia. Argumenty te nie są jednak przekonujące skoro powód prowadząc sprawy, z których dochodzi przedmiotowego wynagrodzenia, miał możliwość ich zindywidualizowania i ustalenia w trybie realizacji warunków umowy stron, w których sprawach przez niego zakończonych w sensie uzyskania orzeczenia zasądzającego koszty zastępstwa procesowego doszło do ściągnięcia należności. Jacek G. nie wykazał, iżby takie czynności podjął, ani też nie wykazał, aby pozwany uniemożliwił mu podjęcie takich czynności, co mogłoby być interpretowane w kontekście art. 8 k.p.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, zaś uwzględniając w części apelację pozwanego, w jej zakresie orzekł w trybie art. 386 § 4 k.p.c.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego w części oddalającej apelację powoda pełnomocnik Jacka G. zarzucił naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: 1) art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 391 w związku z art. 398²¹ k.p.c., poprzez ograniczenie się przez Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu wyroku do wyjaśnienia okoliczności faktycznych, które legły u podstaw oddalenia apelacji jedynie w stosunku do spraw oznaczonych [...] (dłużnik: Elżbieta S.) i [...] (dłużnik: G.-I.H.), natomiast niedokonanie oceny i nieustosunkowanie się w ogóle do zarzutów apelacji dotyczących spraw prowadzonych przez powoda przeciwko: Andrzejowi S. ([...] opinii mgr Wawrzyńca J.M.), Romanowi A. [...], Elżbiecie S. [...], Dorocie K. [...], Janowi T. [...], Beacie A. [...], Pawłowi Ś. [...], Marcinowi P. [...], G.-I.H. [...] z wyjątkiem sprawy [...], Firmie „I.” [...], Anastazji D. [...]. Brak oceny przedmiotowego zarzutu apelacji i niewyjaśnienie przez Sąd Okręgowy, dlaczego apelacja powoda we wskazanej części nie zasługiwała na uwzględnienie, powoduje, że wyrok nie poddaje się weryfikacji i kontroli z punktu widzenia jego prawidłowości i zasadności. Sąd Okręgowy w Katowicach nie ustosunkował się nawet do

zarzutu apelacji, w którym powód wykazał, że w sprawie dotyczącej dłużnika Andrzeja S., Sąd pierwszej instancji popełnił oczywistą omyłkę matematyczną i powielając błąd biegłego sądowego (opinia mgr Wawrzyńca J.M. z dnia 30 kwietnia 2007 r.) przyznał powodowi kwotę 500 zł zamiast kwoty 1.500 zł; 2) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 5 k.p.c., poprzez całkowicie błędną i niekonsekwentną ocenę przez Sąd Okręgowy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności uwzględnienie apelacji strony pozwanej oraz oddalenie apelacji powoda, mimo iż dotyczą tego samego przedmiotu i tych samych okoliczności. Skoro Sąd drugiej instancji uwzględniając apelację pozwanego stwierdził, że wyrok Sądu Rejonowego nie poddaje się kontroli, gdyż nie wyjaśniono, czy „zakończenie sprawy” odnosi się do postępowania rozpoznawczego, czy też zakończenia postępowania egzekucyjnego, to takie same ustalenia winny być również podstawą rozstrzygnięcia o zarzutach zgłoszonych przez stronę powodową. Oddalenie apelacji powoda zamyka mu drogę do dochodzenia niezasądzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym należności, w przypadku ustalenia w ponownym postępowaniu dowodowym, że pozwany otrzymał od dłużników należności objęte orzeczeniami, które wydane zostały w wyniku czynności powoda.

Skarżący zarzucił także Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego w postaci: 1) art. 22⁴ ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w związku z § 1 i § 2 umowy cywilnoprawnej z dnia 2 stycznia 1999 r., poprzez błędne przyjęcie przez Sąd Okręgowy w Katowicach, iż radcy prawnemu należy się wynagrodzenie tylko i wyłącznie za rezultat jego nakładu pracy, pomijając całkowicie okoliczność, iż sprawę mogło prowadzić dwóch i więcej radców prawnych, których wspólne działania mogły doprowadzić do zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego na rzecz reprezentowanego podmiotu; 2) § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 154, poz. 1013 ze zm.) w związku z § 1 i § 2 umowy cywilnoprawnej z dnia 2 stycznia 1999 r., poprzez nieprzyznanie powodowi wynagrodzenia w sprawach prowadzonych przeciwko Andrzejowi S., Romanowi A., Elżbiecie S., Dorocie K., Janowi T., Beacie A., Pawłowi Ś., Marcinowi P., G.-I.H., Firmie „I., Anastazji D., mimo iż powód Jacek G. wykonał czynności procesowe, a więc z tytułu wykonanego nakładu pracy przysługuje mu stosowne wynagrodzenie. Niewątpliwie jest, że zawarta między stronami umowa z dnia 2 stycznia 1999 r. miała na celu uregulowanie przedmiotowej kwestii, tj. przyznania powodowi

uprawnienia do dodatkowego wynagrodzenia za czynności procesowe, niezależnie od otrzymywanego wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę. Mając na uwadze, iż Powiatowy Urząd Pracy otrzymał należności od dłużników, powodowi należy się odpowiednie wynagrodzenie za wykonane czynności. W związku z powyższymi zarzutami ubezpieczony wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zdaniem pełnomocnika powoda za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania przemawia potrzeba wykładni przepisu art. 22⁴ ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, poprzez wyjaśnienie: a) czy w sytuacji, gdy sprawę prowadziło kilku radców prawnych zasądzone i ściągnięte od przeciwnika koszty zastępstwa procesowego należą się wszystkim prowadzącym postępowanie sądowe i egzekucyjne radcom prawnym w zależności od ich nakładu pracy i podjętych czynności, które doprowadziły do wyegzekwowania należności, czy też koszty te przysługują wyłącznie radcy prawnemu, który ostatni prowadził postępowanie bezpośrednio przed wpływem środków na rzecz zastępowanego podmiotu; b) w wypadku, gdyby koszty te przysługiwały wszystkim radcom prawnym podejmującym czynności w danej sprawie zakończonej ostatecznie wyegzekwowaniem kosztów zastępstwa procesowego od strony przeciwnej, według jakich kryteriów należy ustalać udział w nich każdego z radców prawnych; c) czy w oparciu o obowiązujące obecnie przepisy prawne regulujące materię wynagrodzenia radcy prawnego aktualność zachowała uchwała z dnia 30 września 1971 r., III CZP 60/71 (OSNCP1972 nr 3, poz. 48), w której Sąd Najwyższy przyjął, że „przedsiębiorstwu, w imieniu którego radca prawny podpisał pozew i złożył pełnomocnictwo, przysługuje wynagrodzenie za prowadzenie sprawy w wysokości przewidzianej w taryfie o wynagrodzenie adwokatów. Okoliczność, że radca ten nie występował przed sądem i nie składał dalszych pism procesowych, może mieć wpływ na wysokość przyznanego wynagrodzenia”, a nadto występowanie istotnego zagadnienia prawnego, sprowadzającego się do pytania, czy radcy prawnemu lub adwokatowi przysługuje za dokonane w ramach udzielonego pełnomocnictwa wynagrodzenie za sporządzenie i złożenie w sądzie pozwu w imieniu reprezentowanej strony, w wypadku, gdy umowa cywilnoprawna po dokonaniu tych czynności została rozwiązana z przyczyn niezawinionych przez pełnomocnika.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach jej podstaw, a z urzędu bierze pod rozwagę tylko nieważność postępowania. W świetle art. 398³ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna może być oparta na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) oraz na zarzutach naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, pod pojęciem podstawy skargi kasacyjnej rozumie się zaś konkretne przepisy prawa, które zostały w niej wskazane z jednoczesnym stwierdzeniem, że wydanie wyroku nastąpiło z ich obrazą. W razie oparcia skargi kasacyjnej na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. konieczne jest przy tym, aby - poza naruszeniem przepisów proceduralnych - skarżący wykazał, że konsekwencje wadliwości postępowania były tego rodzaju, iż kształtowały lub współkształtowały treść zaskarżonego orzeczenia.

W ramach tej właśnie podstawy skargi kasacyjnej pełnomocnik Jacka G. zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów art. 233 § 1 w związku z art. 5 k.p.c., poprzez całkowicie błędną i niekonkretną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c., poprzez wady konstrukcyjne uzasadnienia zaskarżonego wyroku uniemożliwiającej kontrolę prawidłowości i trafności rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do pierwszego z powyższych zarzutów warto przytoczyć treść art. 398³ § 3 k.p.c., zgodnie z którym podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Skarżący nie może zatem skutecznie powoływać się na brak wszechstronnego i wnikliwego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ponieważ zakres ten nie jest objęty kognicją Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym. Takie stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05 (OSNC 2006 nr 4, poz. 76). W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że konstruując skargę kasacyjną i nadając jej charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia, ustawodawca dokonał istotnych zmian w stosunku do kasacji, będącej wprawdzie specjalnym, ale jednak zwyczajnym środkiem odwoławczym, przysługującym w toku instancji od orzeczeń nieprawomocnych. Jedną z takich zmian jest wyraźne ograniczenie podstaw, gdyż jakkolwiek - zgodnie z art. 398³ § 1 k.p.c. - skarga kasacyjna

może być oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz na podstawie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jednak podstawy te zostały w sposób doniosły zreformowane. W odniesieniu do Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich zaostrożono wymagania co do skutków, jakie spowodowały naruszenia prawa popełnione przez sąd drugiej instancji (art. 398³ § 2 k.p.c.), natomiast w stosunku do wszystkich podmiotów wnoszących skargę wyłączono możliwość oparcia tego środka prawnego na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). W ten sposób doszło do ścisłego zharmonizowania podstaw kasacyjnych z charakterem postępowania i zakresem rozpoznania skargi oznaczonym w art. 398¹³ § 2 k.p.c., a także do jednoznacznego określenia funkcji Sądu Najwyższego jako sądu prawa, sprawującego nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji). Treść i kompozycja art. 398³ k.p.c. wskazują więc, że chociaż generalnie dopuszczone jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, nawet jeśli naruszenia te mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest oparcie skargi na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty. W tej sytuacji skarga kasacyjna ograniczona tylko do zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, niewskazująca na inne naruszenia prawa, byłaby niedopuszczalna jako nieoparta na ustawowej podstawie.

Słuszny jest natomiast drugi z podniesionych w ramach omawianej podstawy zaskarżenia zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. W myśl pierwszego z powołanych artykułów uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji powinno odpowiadać wymaganiom konstrukcyjnym określonym w tym przepisie, a w szczególności powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 391 § 1 k.p.c. przepis art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym może być stosowany jedynie odpowiednio, co w praktyce oznacza, że jest on stosowany z uwzględnieniem specyfiki tego postępowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2006 r., II UK

255/05, OSNP 2007 nr 13-14, poz. 204 i z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 93/06, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 10). Specyfika owego postępowania wynika zaś między innymi z unormowania art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., w świetle którego sąd drugiej instancji rozpoznaje (czyli ma obowiązek rozpoznać) sprawę w granicach apelacji. Rozpoznanie sprawy w granicach apelacji oznacza bowiem nie tylko zakaz wyjścia poza granice zaskarżenia, ale także obowiązek odniesienia się do wszystkich zarzutów apelacyjnych. W systemie apelacyjnym postępowanie prowadzone przez sąd drugiej instancji - pozostając postępowaniem odwoławczym i kontrolnym - zachowuje walor postępowania rozpoznawczego, co oznacza, że sąd ten ma z jednej strony pełną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, swobodę jurysdykcyjną, z drugiej natomiast strony ciąży na nim obowiązek rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Wynikający z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji należy zatem rozumieć jako bezwzględny zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice i zarazem jako nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże, to powinien - naprawić stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenie prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, co jest obowiązkiem niezależnym od rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów skarżącego. Nieodniesienie się w uzasadnieniu wyroku do podniesionych przez apelującego zarzutów jest więc jego mankamentem. Wprawdzie w judykaturze wyrażany jest pogląd, iż uchybienie dyrektywom art. 328 § 2 k.p.c. zasadniczo nie stanowi wystarczającego usprawiedliwienia dla skargi kasacyjnej, gdyż tego rodzaju naruszenie przepisu postępowania nie ma istotnego wpływu na wynik sprawy, skoro uzasadnienie orzeczenia jest sporządzone po rozstrzygnięciu sporu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482 i z dnia 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNAPiUS 1999 nr 23, poz. 758), jednak w określonych, konkretnych okolicznościach tej treści zarzut może stać się takim właśnie usprawiedliwieniem podstawy skargi, o jakiej mowa w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000 nr 5, poz. 100 i z dnia 9 lutego 2001 r., III CKN 286/00, niepublikowany). Dzieje się tak wtedy, gdy z powodu uchybienia wymaganom określonym w art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się

kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego. Innymi słowy, chodzi o sytuację, gdy naruszenie tychże przepisów uniemożliwia Sądowi Najwyższemu stwierdzenie trafności orzeczenia sądu drugiej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1997 r., II CKN 112/97, niepublikowany; z dnia 8 października 1997 r., II CKN 312/97, niepublikowany; z dnia 17 lipca 1997 r., III CKN 149/97, OSP 2000 nr 4, poz. 63; z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, niepublikowany; z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, Lex Polonica nr 1632217; z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, Lex Polonica nr 1351975; z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 101 i z dnia 15 listopada 2006 r., I PK 98/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 309). Z takim zaś uchybieniem procesowym mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Godzi się zauważyć, że w apelacji od wyroku Sądu Rejonowego powód wskazał jedenaście konkretnych spraw, w których występował w charakterze pełnomocnika strony pozwanej i mimo doprowadzenia do korzystnego dla mandanta rozstrzygnięcia sądowego, nie otrzymał należnego z tego tytułu wynagrodzenia. W odniesieniu do każdego z tych przypadków niewywiązania się przez pracodawcę z umowy, Jacek G. podniósł zarzuty pod adresem negatywnego dlań orzeczenia Sądu pierwszej instancji, poczynając od błędów rachunkowych (sprawa przeciwko Andrzejowi S.), poprzez nieprawidłowe ustalenie faktu spełnienia świadczenia przez dłużnika, implikującego wymagalność roszczeń pozwu (sprawy przeciwko Janowi T., Elżbiecie S. oraz Firmie G.I.-H.) i niesłuszne zakwestionowanie wkładu pracy powoda w uzyskaniu satysfakcjonującego pracodawcę wyniku sporu (sprawy przeciwko Pawłowi Ś. i Marcinowi P.), po bezzasadne - w ocenie skarżącego - przyjęcie przedawnienia dochodzonych pretensji (sprawy przeciwko Beacie A., Romanowi A., Firmie „I.”, Danucie K. i Anastazji D.). Tymczasem Sąd Okręgowy w motywach orzeczenia ustosunkował się tylko do dwóch spośród wszystkich wyżej wymienionych spraw, a jego lakoniczne rozważania na temat bezzasadności pozostałych, nieuwzględnionych przez Sąd pierwszej instancji żądań pozwu, nie mają wyraźnie oznaczonego punktu odniesienia. Trudno więc ustalić, czy wszystkie objęte apelacją roszczenia powoda stały się przedmiotem analizy Sądu drugiej instancji oraz o których z nich rozstrzygnął, oddalając tenże środek odwoławczy, a jeśli rozstrzygnął - to na jakiej podstawie prawnej. Już zatem choćby z tego powodu wyrok Sądu Okręgowego w zaskarżonej części podlega uchyleniu.

Uzasadniona okazała się także druga ze wskazanych przez pełnomocnika powoda podstaw skargi kasacyjnej, jaką w świetle art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. jest naruszenie przez Sąd Okręgowy prawa materialnego przy ferowaniu wyroku.

Inicjując rozważania w tym zakresie godzi się przypomnieć, że Jacek G. wywodzi swoje pretensje wobec Powiatowego Urzędu Pracy w S. do dodatkowego wynagrodzenia z tytułu zastępstwa sądowego z postanowień łączących strony umów z 1 czerwca 1997 r. i 2 stycznia 1999 r., zawartych na podstawie art. 22⁴ ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych. Przepis ten, dodany do ustawy aktem nowelizującym z dnia 22 maja 1997 r. (Dz.U. Nr 75, poz. 471), stanowi, że radca prawny wykonujący zawód w ramach stosunku pracy, uprawniony jest do dodatkowego wynagrodzenia w wysokości nie niższej niż 65% kosztów zastępstwa sądowego zasądzonych na rzecz strony przez niego reprezentowanej lub przyznanych jej w ugodzie, postępowaniu polubownym, arbitrażu zagranicznym albo w postępowaniu egzekucyjnym, jeżeli koszty te zostały ściągnięte od strony przeciwnej. W państwowych jednostkach sfery budżetowej wysokość i terminy wypłaty wynagrodzenia precyzuje umowa cywilnoprawna. Warto zauważyć, że sporne wynagrodzenie przysługuje radcy prawnemu obok wymienionego w ust. 1 cytowanego artykułu wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń określonych w układzie zbiorowym pracy lub w innych, obowiązujących u pracodawcy aktach normujących problematykę wynagradzania pracowników i niezależnie od tego, czy przepisy te w ogóle przewidują tego rodzaju dodatkowy składnik płacowy. Zróznicowano jednak sposób nabywania przez radcę prawnego uprawnień w tym zakresie w zależności od statusu pracodawcy. W przypadku innych niż państwowe jednostki sfery budżetowej podmiotów przepis art. 22⁴ ust. 2 zdanie 1 ustawy ma gwarancyjny charakter w tym sensie, że radca prawny może wprost z tego unormowania wywodzić swoje pretensje do dodatkowego wynagrodzenia w wysokości co najmniej 65% zasądzonych lub objętych ugodą kosztów zastępstwa sądowego. Natomiast w sytuacji, gdy pracodawcą jest państwowa jednostka sfery budżetowej, może on dochodzić zawarcia określonej w zdaniu 2 powołanego przepisu umowy cywilnoprawnej i dopiero po jej zawarciu przysługuje mu roszczenie o spełnienie przewidzianych w umowie świadczeń.

Za jednostki sfery budżetowej w rozumieniu art. 22⁴ ust. 2 zdanie 2 ustawy o radcach prawnych rozumie się jednostki wchodzące w skład sektora finansów publicznych. W świetle art. 5 obowiązującej w spornym okresie ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 15, poz. 148

ze zm.) oraz art. 4 obecnej ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz.U. Nr 249, poz. 2104 ze zm.) są zaś nimi również jednostki samorządu terytorialnego i ich organy oraz podległe im jednostki organizacyjne, działające w formach organizacyjno-prawnych wskazanych w art. 18-20 pierwszej i art. 19-20 drugiej z powołanych ustaw. W myśl art. 33b ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 ze zm.) do tej kategorii podmiotów trzeba zaliczyć również powiatowe urzędy pracy, będące jednostkami organizacyjnymi powiatu. Unormowana w art. 22⁴ ust. 2 zdaniu 2 ustawy o radcach prawnych cywilnoprawna umowa o dodatkowe wynagrodzenie radcy prawnego, zatrudnionego w państwowych jednostkach sfery budżetowej, z tytułu kosztów zastępstwa sądowego jest ściśle związana ze stosunkiem pracy, albowiem zawierana jest przez strony tegoż stosunku, a prawo do spornego wynagrodzenia przysługuje z racji reprezentacji pracodawcy w postępowaniu sądowym, polubownym, arbitrażowym czy egzekucyjnym, sprawowanej przez radcę prawnego w ramach jego obowiązków pracowniczych. Jak jednak słusznie skonstatował Sąd Okręgowy, umowa ta ma samodzielny byt, a wykreowany przez nią stosunek zobowiązaniowy nie wygasa wraz z ustaniem zatrudnienia radcy prawnego, lecz trwa do momentu spełnienia przez strony wszystkich świadczeń objętych jego treścią. Powołany przepis art. 22⁴ ust. 2 uzależnia jednak wypłatę dodatkowego wynagrodzenia od ściągnięcia od dłużnika zasądzonych należności, zaś umowa stron określa datę wymagalności roszczeń z tego tytułu i czyni to abstrahując od czasookresu istnienia łączącego je stosunku pracy. Wpłacenie przez dłużnika części lub całości przyznaných kosztów zastępstwa sądowego po zakończeniu zatrudnienia radcy prawnego nie uzasadnia oddalenia pretensji pozwu o spełnienie przez pracodawcę wynikających z umowy świadczeń. Warto podkreślić, że umowa o dodatkowe wynagrodzenie radcy prawnego nazwana została umową cywilnoprawną. Wolą ustawodawcy było zatem poddanie jej reżimowi prawa cywilnego z wszelkimi tego konsekwencjami, także w zakresie biegu terminów przedawnienia roszczeń wywodzonych z tejże umowy.

Rację ma skarżący zauważając, że w obecnie obowiązującym stanie prawnym brak jest odpowiednika § 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 sierpnia 1992 r. w sprawie dodatkowego wynagrodzenia radców prawnych (Dz.U. z 1992 r. Nr 64, poz. 326), zgodnie z którym jeśli w tym samym postępowaniu sądowym brało udział kilku radców prawnych, o podziale wynagrodzenia z tytułu zastępstwa sądowego decydował radca prawny koordynujący obsługę prawną lub kierownik

jednostki organizacyjnej i nie czynił tego dowolnie ale stosownie do wkładu pracy poszczególnych radców prawnych. Rozporządzenie to zostało uchylone w związku z wejściem w życie aktu nowelizującego ustawę o radcach prawnych z dnia 22 maja 1997 r. (Dz.U. Nr 75, poz. 471). Zarówno dodany do ustawy tymże aktem zmieniającym art. 22⁴ ust. 2, jak i zawarte na jego podstawie cywilnoprawne umowy stron z 1 czerwca 1997 r. i 2 stycznia 1999 r. nie regulują zaś problematyki wypłaty dodatkowego wynagrodzenia z tytułu kosztów zastępstwa sądowego w sytuacji, gdy kilku radców prawnych reprezentuje pracodawcę w postępowaniu zakończonym zasądzeniem owych kosztów. Nie oznacza to jednak swobody pracodawcy w dysponowaniu spornym wynagrodzeniem. Trzeba bowiem zauważyć, że wynagrodzenie to przysługuje za rzeczywiście wykonaną przez radcę prawnego pracę w postaci czynności procesowych podejmowanych w ramach zastępstwa sądowego pracodawcy w postępowaniu zakończonym korzystnym dla mandanta rozstrzygnięciem. W przypadku, gdy tego rodzaju pozytywne dla pracodawcy orzeczenie sądowe jest efektem działań kilku pełnomocników, dodatkowe wynagrodzenie, odpowiadające zasądzonym kosztom zastępstwa procesowego, powinno być rozdzielone stosownie do ich nakładu pracy. Tym bardziej, że zarówno przepis art. 22⁴ ust. 2 ustawy o radcach prawnych jak i postanowienia łączących powoda z pozwanym umów nie zawierają żadnych ograniczeń w tym zakresie, zwłaszcza zaś nie uzależniają nabycia prawa do spornego wynagrodzenia od udziału radcy prawnego w całym postępowaniu sądowym lub w konkretnej jego fazie (np. w rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku). Taką zresztą wykładnię unormowań ustawy i postanowień umów Jacka G. z Powiatowym Urzędem Pracy w S. zaprezentował Sąd Okręgowy orzekając o uchyleniu wyroku pierwszoinstancyjnego w części uwzględniającej roszczenia powoda do przedmiotowego wynagrodzenia i przekazując sprawę do ponownego rozwiązania z zaleceniem ustalenia nakładu pracy skarżącego w uzyskaniu korzystnego dla pozwanego rozstrzygnięcia w poszczególnych postępowaniach sądowych. Takimi samymi zasadami należy jednak kierować się także w ocenie zasadności żądań pozwu w zakresie spornego wynagrodzenia z tytułu kosztów zastępstwa sądowego w sprawach, w których powód występował w początkowej fazie procesu, sporządzając pozew inicjujący postępowanie. Nieprawidłowe jest przyjęcie przez Sąd drugiej instancji odmiennych reguł w analizie poszczególnych pretensji pozwu wywodzonych wszak z takich samych podstaw faktycznych i prawnych.

Sumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem przepisów postępowania jak i prawa materialnego, co sprawia, że Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====